

Jan Józef Janicki

Maryja wzorem pobożności wyrażanej życiem

Salvatoris Mater 7/3/4, 231-249

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan Paweł II, na dwa lata przed swym odejściem do Domu Ojca, w swym nauczaniu apostołskim wskazał na miejsce i zadania Kościoła w Europie, potwierdzając zarazem bolesną tendencję istniejącą w dzisiejszym świecie. Papież określił ją jako *stale powracającą pokusę budowania miasta ludzi bez Boga czy wprost przeciw Niemu* i ostrzegł: *Gdyby do tego doszło, ludzka społeczność wcześniej czy później doznałaby ostatecznej klęski*¹. Papież nie ograniczył się jednakże do stwierdzenia takiego stanu ducha wielu ludzi, ale równocześnie ogłosił Europie, po raz kolejny, Ewangelię nadziei, twierdząc, że Jezus Chrystus, który żyje w Kościele, jest źródłem nadziei dla Europy. Odwołując się następnie do Księgi Apokalipsy, „proroczego objawienia” (por. Ap 1, 1), ukazał wspólnocie wierzących ukryty i głęboki sens wydarzeń, których są uczestnikami. Papież uznał, że w tej Księdze jest zawarte słowo skierowane do wszystkich wspólnot chrześcijańskich, aby potrafiły rozumieć i przeżywać swój udział w historii wraz z problemami, pytaniami i troskami, które z tego wynikają. Koniecznym kryterium takiej oceny winna być zawsze wiara w ostateczne zwycięstwo Jezusa, „Baranka złożonego w ofierze i zmartwychwstałego”. Zwycięstwo Chrystusa bowiem *już się dokonało i jest definitywne. Wynika stąd wskazanie, by na ludzkie dzieje patrzeć z głęboką ufnością, wypływającą z wiary w Zmartwychwstałego, który jest obecny i działa w historii*².

Ks. Jan Józef Janicki

Maryja wzorem pobożności wyrażanej życiem

SALVATORIS MATER
7(2005) nr 3-4, 231-249

1. Jezus Chrystus źródłem nadziei dla Europy i świata

Jan Paweł II, proponując wiernym, u początku trzeciego tysiąclecia, realizację programu określonego jako „kontemplację oblicza Chrystusa”³, wyjaśnił, że chodzi o to, by oczami wiary zobaczyć *Jezusa Chrystusa, który żyje w swoim Kościele jako źródło nadziei dla Europy*⁴, oraz aby kontemplowanie Chrystusa stało się umiejętnością *rozpoznawania Go, gdziekolwiek się objawia*⁵. Kościół doświadcza na różne sposoby obec-

¹ JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostołska *Ecclesia in Europa* o Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele jako źródło nadziei dla Europy (28.06.2003), 5 (dalej: EinE).

² TAMŻE.

³ TENŻE, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* o Eucharystii w życiu Kościoła (17.04.2003), 6 (dalej: EdE).

⁴ EinE 1.

⁵ EdE 6.

ności swego Boskiego Mistrza i Nauczyciela, jednakże dzięki Eucharystii raduje się w sposób szczególny, bo w niej dokonuje się przeistoczenie chleba i wina w Ciało i Krew Pana oraz nieustannie urzeczywistnia się obietnica Jezusa: *A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata* (Mt 28, 20). Chrystus obecny w Eucharystii sprawia, że Kościół karmi się Nim i z Niego czerpie światło, a wszyscy wierni mogą przeżywać doświadczenie dwóch uczniów z Emaus, którym *oczy [...] się otworzyły i poznali Go* (Łk 24, 31). Sobór Watykański II uroczystie potwierdził, że w najświętszej Eucharystii zawiera się *całe dobro duchowe Kościoła, to znaczy sam Chrystus, [...] Chleb żywy, który [...] daje życie ludziom*⁶. Z tej zatem racji Kościół nieustannie zwraca swe spojrzenie ku swojemu Boskiemu Panu, obecnemu w Sakramencie Ołtarza, w którym objawia On w pełni ogrom swej miłości⁷. Eucharystia rozumiana i przeżywana jako zbawcza obecność Jezusa we wspólnocie wiernych i jako jej pokarm duchowy *jest czymś najcenniejszym, co Kościół posiada na drogach historii*⁸. Dlatego też od dnia Zesłania Ducha Świętego, czyli od czasu rozpoczęcia przez Kościół, Lud Boży Nowego Przymierza, swojego pielgrzymowania ku ojczyźnie niebieskiej, *Najświętszy Sakrament niejako wyznacza rytm jego dni, wypełniając je ufną nadzieją*⁹.

W obecnym czasie dziejów ludzkości, podobnie jak w epoce przesładowania, udręki i zagubienia Kościoła czasów Autora Apokalipsy, ma ponadto szczególnie doniosłe znaczenie głoszenie na nowo (i słuchanie) Ewangelii, którą jest Jezus. W niej znajduje się mocna i trwała nadzieja oparta na zwycięstwie Chrystusa nad grzechem i śmiercią¹⁰. W przekonaniu Sługi Bożego Jana Pawła II, czas, który przeżywamy, jest okresem zagubienia, bowiem wielu ludzi sprawia wrażenie, że są zdezorientowani, niepewni, pozbawieni nadziei, co „udziela się” wielu wierzącym, których stan ducha jest podobny¹¹. Jest to ważne również dla Kościołów w Europie, które są często *wystawione na pokusę gaszenia nadziei*, gdyż na początku trzeciego tysiąclecia pojawiły się liczne niepokojące oznaki *na horyzoncie kontynentu europejskiego, który, choć jest pełen znaków i świadectw wiary, a jego społeczność niewątpliwie żyje w większej wolności i jest bardziej zjednoczona, odczuwa skutki spustoszenia, jakiego dawna i najnowsza historia dokonała w najgłębszych tkankach jej ludów*,

⁶ SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o posłudze i życiu prezbiterów *Presbyterorum ordinis*, 5.

⁷ Por. EdE 1.

⁸ TAMŻE, 9.

⁹ TAMŻE.

¹⁰ Por. EinE 121.

¹¹ Por. TAMŻE, 7.

często rodząc rozczarowanie¹². Papież zauważa w Europie *utrata pamięci i dziedzictwa chrześcijańskiego, któremu towarzyszy swego rodzaju praktyczny agnostycyzm i obojętność religijna, wywołująca u wielu Europejczyków wrażenie, że żyją bez duchowego zaplecza, niczym spadkobiercy, którzy roztrwonili dziedzictwo pozostawione im przez historię. Nie dziwią zatem zbytnio próby nadania Europie oblicza wykluczającego dziedzictwo religijne, a w szczególności głęboką duszę chrześcijańską, przez stanowienie praw dla tworzących ją ludów w oderwaniu od ich życiodajnego źródła, jakim jest chrześcijaństwo*¹³.

Nic zatem dziwnego, że w takim kontekście dziejów Kościół czuje się szczególnie zobowiązany, aby z nową energią głosić orędzie nadziei powierzone mu przez Boga. Dlatego mocą autorytetu otrzymanego od Chrystusa, powtarza dzisiejszej Europie, by nie poddawała się zniechęceniu oraz nie przyjmowała sposobów myślenia i działania, które *pozbawione są przyszłości, ponieważ nie opierają się na niewzruszonym fundamencie słowa Bożego*¹⁴. W ciągu wieków Europa otrzymała skarb wiary chrześcijańskiej, która uczyniła fundamentem życia społecznego zasady Ewangelii, widoczne do dziś w sztuce, literaturze, myśli i kulturze tak wielu europejskich narodów. To dziedzictwo nie należy jednak wyłącznie do przeszłości, ale jest *programem na przyszłość, który należy przekazać nadchodzącym pokoleniom, gdyż jest źródłem życia ludzi i narodów, które wspólnie będą kształtowały kontynent europejski*¹⁵. Jan Paweł II, zapewniając, że Ewangelia jest nadzieją, która nie zawodzi, powiedział o niej Europie: *w zmiennych kolejach wczorajszej i dzisiejszej historii jest światłem, które rozjaśnia i wyznacza twoją drogę; jest mocą, która podtrzymuje cię w próbach; jest proroctwem nowego świata; jest wskazaniem nowego początku; jest wezwaniem wszystkich, wierzących i niewierzących, by wycieczali wciąż nowe drogi prowadzące do „Europy ducha”, aby stała się ona prawdziwym „wspólnym domem”, gdzie jest radość życia*¹⁶.

Papież przypomina ponadto słowa św. Jana Ewangelisty z jego wizji, które są słowami nadziei dla chrześcijanina dzisiaj: *Przestań się lękać! Jam jest Pierwszy i Ostatni, i Żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani* (Ap 1, 17n). Słowa te znaczą, że stoimy wobec naszego uwielbionego i żyjącego Pana, Jezusa Chrystusa: *w Nim cała historia znajduje swój początek, sens, kierunek,*

¹² TAMŻE.

¹³ TAMŻE.

¹⁴ EinE 120.

¹⁵ TAMŻE.

¹⁶ TAMŻE, 121.

wypełnienie; w Nim i z Nim, w Jego śmierci i zmartwychwstaniu, wszystko zostało już powiedziane¹⁷.

Jan Paweł II, wraz z biskupami Europy, zapewnia, że *Jezus Chrystus, który żyje w Kościele, jest źródłem nadziei dla Europy!* Wszystkim wierzącym, powtarzając słowa św. Piotra z jego Pierwszego Listu, Papież głosi na początku trzeciego tysiąclecia: *Nie obawiajcie się [...] i nie dajcie się zaniepokoić! Pana zaś, Chrystusa, miejcie w sercach za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest (1 P 3, 14n)*¹⁸. Ukazując współczesnemu, często zagubionemu człowiekowi Chrystusa, „który zmartwychwstał i żyje”, Papież przekonuje, że *Jego obecność oświeca naszą teraźniejszość i przyszłość świata. On jest „żyjącym”, Tym „Który jest, i Który był i Który przychodzi”. [...] Spotykając Chrystusa, każdy człowiek odkrywa tajemnicę własnego życia! Jezus jest prawdziwą nowością, przerastającą oczekiwania ludzi, i pozostanie nią na zawsze, przez wszystkie kolejne epoki dziejów. Wcielenie Syna Bożego oraz zbawienie, jakiego dokonał przez swoją śmierć i zmartwychwstanie, są zatem właściwym kryterium oceny rzeczywistości doczesnej i wszelkich zamysłów, które mają zapewnić człowiekowi życie coraz bardziej ludzkie*¹⁹. Dlatego też Kościół stale szuka dróg, *ażebym tę tajemnicę swojego Mistrza i Pana przybliżyć ludzkości: ludom, narodom, coraz nowym pokoleniom, każdemu człowiekowi*²⁰. Kościół wpatruje się w Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, *i w dwa tysiące lat po tych wydarzeniach przeżywa je tak, jak gdyby dokonały się dzisiaj. [...] Pokrzepiony tym doświadczeniem, Kościół wyrusza dziś w dalszą drogę, aby głosić Chrystusa światu na początku trzeciego tysiąclecia: On jest „wczoraj i dziś, ten sam także na wieki” (Hbr 13, 8)*²¹.

Ojciec Święty Jan Paweł II w całym swym nauczaniu nawołuje do budowania cywilizacji miłości; dlatego też mówi współczesnemu człowiekowi, który chce zrozumieć siebie do końca (ale nie tylko według kryteriów i miar ludzkich, częściowych i powierzchniowych), że *musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa. Musi niejako w Niego wejść z sobą samym, musi sobie „przyswoić”, zasymilować całą*

¹⁷ TAMŻE, 6.

¹⁸ TAMŻE, 1.

¹⁹ TENŻE, Bulla ogłaszająca Wielki Jubileusz roku 2000 *Incarnationis mysterium* (29.11.1998r), 1 (dalej: IM).

²⁰ TENŻE, Encyklika *Redemptor hominis* o Jezusie Chrystusie Odkupicielu człowieka (4.03.1979), 7 (dalej: RH).

²¹ TENŻE, List apostołski *Novo millennio ineunte* na zakończenie Wielkiego Jubileuszu roku 2000 (6.01.2001), 28.

rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia, aby siebie odnaleźć²². Jeżeli dokona się w człowieku taki proces, wtedy zaowocuje to nie tylko uwielbieniem Boga, ale także zdumieniem nad sobą samym. To głębokie zdumienie wobec wartości i godności człowieka pozostaje bardzo ściśle związane z Chrystusem, którego męka, śmierć i zmartwychwstanie *nadało człowiekowi ostateczną godność i sens istnienia w świecie, sens w znacznej mierze zagubiony przez grzech*²³. Dlatego podstawowym zadaniem Kościoła we wszystkich epokach (a w szczególności w naszych czasach) jest skierowanie wzroku człowieka oraz świadomości i doświadczenia całej ludzkości w stronę Chrystusa. Kościół ma pomagać wszystkim ludziom (dotykając głębi ludzkich serc, sumień i ludzkich spraw) wejść w życiowy kontakt z Jezusem Chrystusem, Odkupicielem człowieka²⁴. Kościół pragnie zatem służyć temu, aby *każdy człowiek mógł odnaleźć Chrystusa, aby Chrystus mógł z każdym iść przez życie mocą tej prawdy o człowieku i o świecie, która zawiera się w Tajemnicy Wcielenia i Odkupienia, mocą tej miłości, jaka z niej promieniuje*²⁵. Jan Paweł II jest przekonany, że pośród różnych systemów, światopoglądów i ustrojów Jezus Chrystus staje się na nowo obecny (wbrew pozorom Jego nieobecności czy ograniczeniom obecności i działalności Kościoła) mocą tej prawdy i miłości, która wyraziła się w Nim w jedynej i niepowtarzalnej pełni. Kościół, troszcząc się o doczesne i wieczne dobro człowieka, zabiega, jak uczy Sobór Watykański II, aby życie ludzkie na ziemi uczynić godnym człowieka pod każdym względem, aby czynić je coraz bardziej ludzkim²⁶. Dlatego właśnie Kościół prowadzi wszystkich do Jezusa Chrystusa, aby każdy człowiek został ogarnięty Jego dziełem odkupienia, którego dokonał przez paschalne misterium swojej błogosławionej męki, zmartwychwstania oraz chwalebного wniebowstąpienia i aby z każdym Chrystus, w tej tajemnicy, mógł się zjednoczyć raz na zawsze²⁷.

Europa (i jej wszyscy mieszkańcy) musi zatem nie tylko odwoływać się do swojej chrześcijańskiej przeszłości, ale *także nauczyć się znów kształtować swoją przyszłość w spotkaniu z Osobą i orędziem Jezusa Chrystusa*²⁸ (podkreślenie moje – J.J.J.).

Jan Paweł II wzywa żyjący w Europie Kościół Boży, który się modli, głosi swego Pana sakramentami, liturgią i całym życiem, aby wiążąc

²² RH 10.

²³ TAMŻE.

²⁴ Por. TAMŻE.

²⁵ TAMŻE, 13.

²⁶ Zob. GS 91. 38.

²⁷ Por. RH 13; SC 5.

²⁸ EinE 2.

z Chrystusem wszystkie swoje działania, doprowadził Europejczyków *na nowe spotkanie z Nim samym, prawdziwą nadzieją, jedyną, która może w pełni zaspokoić pragnienie Boga ukryte w różnych formach religijnych poszukiwań, pojawiających się we współczesnej Europie*²⁹. Na wielu obszarach kontynentu europejskiego, choć wyraźnie można zauważyć klimat dechrystianizacji, istnieją jednakże znaki pozwalające dostrzec „oblicze Kościoła”, który wierząc, głosi i odważnie wyznaje swego Boskiego Mistrza i Nauczyciela. Jest bowiem wielu autentycznych chrześcijan, którzy kierują się wskazaniem Ewangelii w swoim codziennym życiu i dają temu świadectwo w różnych dziedzinach; nie brakuje tych, którzy wiernie uczestniczą w duchowych inicjatywach życia społecznego czy też i takich, którzy praktykują kontemplacyjne milczenie. *Widoczne są ponadto przejawy „świętości ludu”, które ukazują, że również w dzisiejszej Europie można żyć Ewangelią indywidualnie i poprzez autentyczne doświadczenie wspólnotowe*³⁰.

We współczesnym społeczeństwie, nie tylko europejskim, często zamkniętym na to, co Boże i transcendentne, bo przytłoczonym przez postawy konsumpcyjne, ale mimo wszystko spragnionym czegoś, co nie przemija, Kościół musi odkrywać na nowo poczucie „tajemnicy”. Takim *miejscem i czasem* jest liturgia, będąca wymownym znakiem obecności Chrystusa Pana; stwarzając możliwości wyciszenia, modlitwy i kontemplacji, a przede wszystkim umożliwiając człowiekowi dostęp do sakramentów, zwłaszcza do Eucharystii i pokuty, stanowiących źródła „wolności i nowej nadziei”³¹. Liturgia Kościoła to przeżywanie prawdy, że nasza nadzieja to dar Boga otrzymany za pośrednictwem Jezusa, naszego Pana; to Bóg Ojciec bowiem działa w sprawowanych misteriach: On do nas mówi, przebacza nam, wysłuchuje nas, daje nam swojego Ducha. To do Niego się zwracamy w naszych modlitwach, Jego słuchamy, chwalimy i wzywamy.

W liturgii Syn Boży, Jezus Chrystus, uświęca nas, pozwalając nam uczestniczyć w swoim misterium, Duch Święty zaś sprawia swoją łaską, że stajemy się Ciałem Chrystusa, czyli Kościołem³². *Jeśli święte czynności będą sprawowane jako moment spotkania z Bogiem i otwarcia się na Jego dary, jako autentyczny wyraz życia duchowego, Kościół w Europie będzie mógł naprawdę umacniać swą nadzieję i ofiarować ją tym, którzy ją zagubili*³³.

²⁹ TAMŻE, 66.

³⁰ TAMŻE, 67.

³¹ TAMŻE, 69.

³² Por. TAMŻE, 71.

³³ TAMŻE, 72.

Jan Paweł II wzywa w związku z tym, aby bardzo wiele uwagi poświęcić sprawowaniu z najwyższą troską sakramentów, których celem jest uświęcenie człowieka, budowanie Mistycznego Ciała Chrystusa (Kościoła) oraz oddawanie kultu Bogu³⁴. Kościół pielgrzymujący na ziemi czerpie wszelką nadzieję przede wszystkim z Eucharystii, która daje *impuls i pozwala nam z żywą nadzieją spełniać nasze codzienne zadania i obowiązki*³⁵. Komunia-wspólnota z Chrystusem, którą przeżywamy jako pielgrzymi w doczesności, otwiera nas na Bożą przyszłość i daje nam przedsmak ostatecznego spotkania w dniu, w którym *będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest* (1 J 3, 2)³⁶.

Wraz z Eucharystią także sakrament pokuty i pojednania powinien, zdaniem Papieża, *w zasadniczy sposób pomagać w odzyskiwaniu nadziei, gdyż osobiste doświadczanie Bożego przebaczenia jest bowiem dla każdego z nas istotnym fundamentem wszelkiej nadziei na przyszłość*³⁷. Jest czymś koniecznym, aby w Kościele w Europie odrodził się sakrament pojednania, bo zawierając się miłosierdziu Ojca niebieskiego i doświadczając radości prawdziwego wyzwolenia, człowiek otrzymuje łaskę nowego porządku i odnajduje motywy nadziei³⁸.

Papież zachęca ponadto, aby obok uczestniczenia w Eucharystii i w sakramencie pojednania, kultywować również różne formy modlitwy wspólnotowej, pomagające odkrywać więź łączącą je z modlitwą liturgiczną. Winno się promować różne postacie kultu eucharystycznego poza Mszą: adorację indywidualną, wystawienie i procesję, które należy pojmować jako wyraz wiary w trwałą, rzeczywistą obecność Pana Jezusa w Sakramencie Ołtarza. Taki związek powinien być dostrzegany w odmawianiu indywidualnym bądź wspólnotowym Liturgii godzin, czyli *codziennej modlitwy Ludu Bożego*; *nigdy nie można zaniedbywać modlitwy osobistej, która jest dla chrześcijanina „równie ważna jak oddychanie*³⁹.

Jan Paweł II, wskazując dzisiejszej Europie źródło nadziei, którym jest Jezus Chrystus żyjący w Kościele, i polecając celebrować Ewangelię nadziei poprzez odkrycie na nowo liturgii i sprawowanie sakramentów⁴⁰,

³⁴ Por. SC 59; EinE 74; zob. J. JANICKI, *Sakramenty i sakramentalia według Konstytucji o liturgii świętej*, w: *Euntes docete. 25 lat Instytutu Liturgicznego na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie*, red. J.W. BOGUNIOWSKI [i inni], Kraków 1993, 103-135.

³⁵ EinE 75; por. EdE 20.

³⁶ Zob. EinE 75.

³⁷ TAMŻE, 76.

³⁸ Por. TAMŻE.

³⁹ Zob. TAMŻE, 78.

⁴⁰ Zob. TAMŻE, IV, 66-82.

stwierdza, że szczególną uwagę winno się poświęcić także *pobożności ludowej*, która jest szeroko rozpowszechniona w różnych regionach Europy, w takich formach, jak bractwa, pielgrzymki i procesje w licznych sanktuariach, wzbogacając rok liturgiczny oraz przyczyniając się do powstawania rodzimych zwyczajów i obrzędów⁴¹.

Kościół czuje się zobowiązany wobec dzisiejszego świata, aby swoim życiem z nową energią głosić orędzie nadziei powierzone mu przez Boga. Dzisiejszej Europie Kościół chce powiedzieć, aby nie poddawała się zniechęceniu i nie przyjmowała takich sposobów myślenia oraz działania, które są pozbawione przyszłości, ponieważ *nie opierają się na niewzruszonym fundamencie słowa Bożego*⁴².

2. Maryja, Matka nadziei, pierwowzorem Kościoła

Papież uznał, że chociaż na obecnym etapie dziejów Kościół, Lud Nowego Przymierza, jest wydany na *pastwę* prześladowania (dwudziesty wiek był czasem największych prześladowań Kościoła od jego początków!), to jednak jest jednocześnie chroniony przez Boga⁴³. W opisaney przez św. Jana Ewangelistę w *Apokalipsie* (12, 1-12) *walce Niewiasty ze smokiem, który zwie się diabeł i szatan*, Kościół wie na pewno, że wielki smok został już pokonany, *w rzeczywistości zwycięzcą jest Syn zrodzony przez Niewiastę; zwyciężył go przez swoją śmierć i zmartwychwstanie Chrystus, Bóg, który stał się człowiekiem*⁴⁴. *Zwycięstwo Chrystusa już się dokonało i jest definitywne*⁴⁵. Maryja Dziewica-Niewiasta, która zrodziła Syna-Mężczyznę, zwycięzcę księcia tego świata, została powierzona Janowi i stała się w ten sposób Matką Kościoła. Dlatego, gdy dzisiaj *powraca pokusa budowania miasta ludzi bez Boga czy wprost przeciw Niemu*, Kościół patrzy na Maryję. *Maryja bowiem, obecna w Kościele jako Matka Odkupiciela, po macierzyńsku uczestniczy w owej „ciężkiej walce przeciw mocom ciemności”, jaka toczy się w ciągu całej historii ludzkiej. Równocześnie poprzez Jej eklezjalne utożsamienie z ową „niewiastą obleczoną w słońce” (Por. Ap 12,1), można powiedzieć, że Kościół w Jej osobie osiąga już tę doskonałość, dzięki której istnieje nieskalany i bez skazy*⁴⁶.

⁴¹ Por. TAMŻE, 79.

⁴² TAMŻE, 120.

⁴³ Por. TAMŻE, 122.

⁴⁴ TAMŻE.

⁴⁵ TAMŻE, 5.

⁴⁶ TENŻE, Encyklika *Redemptoris Mater* (25.03.1987), 47 (dalej: RM); por. EinE 123.

Jan Paweł II zaapelował do Kościoła w Europie, pośród którego jest bardzo żywy i rozpowszechniony kult maryjny, aby dalej wpatrywał się w Maryję i uznał, że jest Ona jako Matka *po macierzyńsku obecna i uczestniczy w licznych i złożonych sprawach, których pełne jest dzisiaj życie jednostek, rodzin i narodów* i że jest *Wspomożycielką ludu chrześcijańskiego w nieustannej walce ze złem, aby nie upadł, a w razie upadku, aby powstał*⁴⁷. Maryja jest obrazem Kościoła, który uznaje zbawcze i miłosierne działanie Boga, i w Jego świetle odczytuje własną drogę i całą historię. Maryja pomaga nam również interpretować dzisiaj to, co się wydarza w odniesieniu do Jej Syna, Jezusa. Ona, będąc nowym stworzeniem ukształtowanym przez Ducha Świętego, sprawia, że wzrasta w nas cnota nadziei. Dlatego do Niej, Matki nadziei i pocieszenia, zwracamy się ufnie w naszej modlitwie i zawieramy Jej przyszłość Kościoła. Do Maryi, Matki nadziei zwracamy się z prośbą, by była z nami na naszych drogach życia; wpatrujemy się w Nią i u Niej szukamy pomocy i wstawiennictwa u Jej Syna Jezusa Chrystusa.

Nasza więź z Maryją i Jej obecność w naszym życiu jest konsekwencją zjednoczenia z Chrystusem, które dokonało się na chrzcie świętym, gdy zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć i zmartwychwstanie⁴⁸. Boski Zbawiciel, wisząc na krzyżu, powierzył swoją Matkę Janowi, a w jego osobie zarówno całemu Kościołowi, jak i każdemu z osobna „uczniowi”. Słowa Pana skierowane do Matki i apostoła Jana *ustanawiają niejako miejsce Maryi w życiu uczniów Chrystusowych. Mówią one [...] o nowym macierzyństwie Matki Odkupiciela. Jest to właśnie macierzyństwo duchowe, które zrodziło się w głębi tajemnicy paschalnej Odkupiciela świata. Jest macierzyństwem w porządku łaski, ponieważ wyjednywa dar Ducha Świętego*⁴⁹. Macierzyństwo Matki Jezusowej w stosunku do każdego ucznia Jej Syna zawiera w sobie również relację osobową: matka i dziecko, co stanowi istotę macierzyństwa. Każde z dzieci, syn i córka, zostają w sposób jedyny i niepowtarzalny ogarnięte ową macierzyńską miłością, na której opiera się ich *wychowanie i dojrzewanie w człowieczeństwie*⁵⁰. Ten personalny charakter związku matki z każdym dzieckiem z osobna tłumaczy fakt, dlaczego Jezus na krzyżu, zwracając się do swej Matki, powierza Jej (i daje) „syna”, „dziecko”, mówiąc (w liczbie pojedynczej): „Oto syn Twój”. Podobnie zatem jak dla św. Jana

⁴⁷ RM 52; por. EinE 124.

⁴⁸ Zob. J. KUMALA, *Maryja Dziewica – wzorem konsekracji i naśladowania Chrystusa*, w: *Signum magnum – duchowość maryjna*, red. M. CHMIELEWSKI, Lublin 2002, 223.

⁴⁹ RM 44.

⁵⁰ TAMŻE, 45.

Apostoła, Maryja stała się osobistym darem Chrystusa dla każdego chrześcijanina; dla Maryi zaś darem Jezusa, jako dar miłości, płynący z serca Odkupiciela świata, stał się uczeń, jako dziecko w porządku łaski. Gest miłości umierającego Pana, „który do końca nas umiłował”, jest zawierzeniem będącym *odpowiedzią na miłość osoby, w szczególności zaś na miłość matki*⁵¹. Paweł VI potwierdził tę prawdę w swym apostołskim nauczaniu: *Jak bowiem każda ludzka matka nie może ograniczać swego zadania jedynie do urodzenia nowego człowieka, ale powinna się podjąć także karmienia dziecka i wychowania, tak na pewno czyni Najświętsza Dziewica Maryja. Od tej chwili, gdy uczestniczyła w odkupieńczej dla nas ofierze Syna, i to w sposób tak bliski, iż zasłużyła być przez Niego ogłoszona Matką nie tylko jednego ucznia Jana, ale również [...] rodzaju ludzkiego, którego on był jakby przedstawicielem – Maryja obecnie w dalszym ciągu pełni z nieba obowiązek macierzyński, przyczyniając się do rodzenia i pomnażania życia Bożego w poszczególnych duszach ludzi odkupionych*⁵². Podstawowym i najbardziej naturalnym stosunkiem ucznia Jezusowego do Jego Matki jest więc więź miłości, z całą jej głębią i wszystkimi jej wymiarami (por. Ef 3, 17-19). Z synowskiego zawierzenia Matce, nakazanego przez Chrystusa swoim uczniom testamentem z krzyża, wyrasta życie wewnętrzne i postawa moralna chrześcijanina, co stanowi zarazem maryjny wymiar jego życia. Maryja jest bowiem Matką Kościoła nie tylko dlatego, że jest Matką Jezusa Chrystusa, ale również z tej racji, że *całej wspólnocie wybranych świeci jako wzór cnót*⁵³.

Jezus, objawiając na krzyżu nową więź miłości między Matką a swoimi uczniami, pokazał tym samym prawdziwy sens postawy, którą określamy „pobożnością maryjną”. *Cześć, jaką Kościół oddaje Maryi, jest nie tylko owocem spontanicznej inicjatywy wiernych, dostrzegających niezwykłą wartość Jej osoby i doniosłość Jej roli w dziele zbawienia, ale opiera się też na woli Chrystusa. Słowa „Oto Matka twoja!” oznaczają, że Jezus pragnął wzbudzić w uczniach miłość i zaufanie do Maryi, prowadząc ich do uznania Jej za Matkę – Matkę każdego wierzącego. W szkole Maryi zdobywają oni – tak jak Jan – głęboką znajomość Chrystusa i uczą się nawiązywać z Nim wewnętrzną i trwałą relację miłości*⁵⁴.

⁵¹ TAMŻE; por. P. KOSIAK, *Maryja w życiu chrześcijanina*, w: *Matka Odkupiciela. Komentarz do encykliki Redemptoris Mater*, red. S. GRZYBEK, Kraków 1988, 229n.

⁵² PAWEŁ VI, Adhortacja apostołska *Signum magnum* o czci i naśladowaniu Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła i wzoru wszystkich cnót (13.05.1967) I, 1 (dalej: SM).

⁵³ TAMŻE.

⁵⁴ JAN PAWEŁ II, „Oto Matka twoja” (Audiencja generalna, 7.05.1997), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej (1978-1998)*, red. A. SZOSTEK, Warszawa 1999, 259.

Praktyczna konsekwencja przyjęcia przez ucznia Chrystusa Maryi jako Matki, bycia Jej synem, dzieckiem, uwidacznia się w tym, że Maryja współdziała w rozwijaniu w wierzących życia Bożego. Matka Kościoła nie ogranicza się tylko do wstawiennictwa u Syna, ale także wywiera Ona swoim przykładem wielki wpływ na wszystkich odkupionych. To zaś ma bardzo ważne znaczenie, gdyż, jak głosi znane powiedzenie, „słowa pouczają, a przykłady pociągają”. Podobnie bowiem jak nauki rodziców mają o wiele większą skuteczność, kiedy są poparte *przykładem życia zgodnego z ludzką i Bożą roztropnością, tak słodycz i wdzięk, płynące ze wzniosłych cnót Niepokalanej Bogarodzicy, dziwnie pociągają dusze do naśladowania Boskiego Wzoru, Jezusa Chrystusa, którego Ona była najwierniejszym obrazem*⁵⁵. Uczniowie Chrystusa muszą jednakże pamiętać o tym, że wzniosła świętość Maryi była nie tylko wyjątkowym darem Bożej dobroci, ale także *owocem ustawicznej i wspaniałomyślniej uległości Jej wolnej woli wewnętrznym natchnieniom Ducha Świętego. Przez tę doskonałą harmonię i zgodność między łaską Bożą a działaniem Jej ludzkiej natury, Maryja oddała najwyższy hołd Przenajświętszej Trójcy, a sama stała się przesławną ozdobą Kościoła, który tak Ją pozdrawia w liturgii: „Tyś chwałą Jeruzalem, Tyś weselem Izraela, Tyś chlubą naszego ludu”*⁵⁶. Dlatego Kościół naśladuje świętość Maryi, bo widzi w Niej najlepszy wzór wierności łasce Bożej. Paweł VI uczył, że pierwszym obowiązkiem tych, którzy w Matce Chrystusowej uznają doskonały wzór Kościoła, *jest ściślejse jednoczenie się z Nią w dziękowaniu Bogu Najwyższemu, który wielkich rzeczy dokonał w Maryi dla dobra całej ludzkości*⁵⁷. Jednakże dojdzie „do portu zbawienia”, możliwe dzięki łasce Boskiego Odkupiciela, „możliwemu” wstawiennictwu Jego Rodzicielki, a naszej duchowej Matki, dzięki „górującej” nad wszystkimi świętości Maryi, domaga się z naszej strony ustawicznej woli *oddawania czci Jezusowi Chrystusowi i Bogarodzicy Dziewicy przez pobożne naśladowanie cnót* [podkreślenie moje – J.J.J.], *jakimi Oni dwoje się odznaczaali. Potrzeba więc, abyśmy wszyscy z szacunkiem naśladowali przykłady dobroci, pozostawione nam przez niebieską Matkę*⁵⁸. Sobór Watykański II wzywał wiernych, aby pamiętali o tym, że *prawdziwa pobożność nie polega ani na czczym i przemijającym uczuciu, ani na jakiejś próżnej łatwowierności, lecz pochodzi z prawdziwej wiary, która prowadzi nas do uznania wyjątkowego wyniesienia Bożej Rodzicielki i pobudza do dziecięcej miłości ku naszej*

⁵⁵ SM I, 3.

⁵⁶ TAMŻE, I, 4; por. Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, Liturgia godzin. *Jutrznia. Antyfony*.

⁵⁷ SM I, 7.

⁵⁸ TAMŻE, II, 1.

*Matce oraz do naśladowania Jej cnót*⁵⁹. Kościół katolicki zawsze uczył, że naśladowanie Jezusa Chrystusa jest drogą „królewską”, którą należy iść, aby osiągnąć świętość życia. Równocześnie jednak twierdził, że naśladowanie Maryi Dziewicy nie tylko w żaden sposób nie odwodzi od wiernego kroczenia śladami Chrystusa, ale nawet czyni je łatwiejszym. Boża Rodzicielka Maryja bowiem, wypełniając doskonale wolę Bożą, pierwsza spośród wszystkich zasłużyła sobie na pochwałę, jaką Jej Syn skierował do swoich uczniów: *kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten Mi jest bratem, siostrą i matką* (Mt 12, 50)⁶⁰.

Boski Zbawiciel, mając na uwadze naszą słabość, dał nam możliwość naśladowania Go w świętości, stawiając nam przed oczami **wzór** swojej Matki. *Ona bowiem przed wszystkimi ludźmi jest najuwspanialszym, a dla nas znakomicie przystosowanym wzorem doskonałego posłuszeństwa, z jakim w miłości i gotowości ducha mamy poddawać się postanowieniom Ojca Przedwiecznego*⁶¹. Chrystus Pan uczynił doskonałą uległość woli Bożej zasadą i **wzorem** swego ludzkiego postępowania, gdy oświadczył: *Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba* (J 8, 29)⁶².

Kościół stawia Maryję za wzór do naśladowania, bo idąc za Jej przykładem godnie przyjmujemy do serca słowo Boże. Św. Augustyn bardzo wymownie określił taką postawę, twierdząc, że Maryja jest bardziej błogosławiona, dlatego że *przyjęła wiarę w Chrystusa, niż że poczęła ciało Chrystusowe [...]. Tak i matczyne pokrewieństwo nic by Maryi nie pomogło, gdyby nie miała szczęścia nosić Chrystusa więcej w sercu niż w ciele*⁶³.

Paweł VI uczył, że wierni powinni ponadto spoglądać na Maryję jako na wzór, ukazujący, jak należy pełnić z pokorą, ale i wielkodusznie te wszystkie zadania, które dotyczą zbawienia, własnego i innych, a które Pan Bóg powierza w tym życiu każdemu człowiekowi. Słowa Pawła Apostoła: *Proszę was przeto, bądźcie naśladowcami moimi* (1 Kor 4, 16) kieruje Kościół – jako słowa Matki Maryi - do wiernych, *którzy w zgodnej wierze i miłości, podobnie jak pokolenia wieków minionych, nazywają Maryję i głoszą błogosławioną* (Łk 1, 48)⁶⁴.

Wierni, którzy w duchu patrzą z pobożnością na Maryję, czują się przez Nią zachęcani do ufnej modlitwy, do czynienia pokuty i do świętej bojaźni Bożej. Do takiej postawy wzywał Chrystus Pan, zapowiadając

⁵⁹ LG 67.

⁶⁰ Por. SM II, 1.

⁶¹ TAMŻE, II, 2.

⁶² Por. TAMŻE.

⁶³ AUGUSTYN, *Sermo* 215, 1: PL 38, 1074. Cyt. za: SM II, 3.

⁶⁴ SM II, 3.

nadchodzące Królestwo Boże: *Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię* (Mk 1, 15), oraz gdy napominał: *jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie* (Łk 13, 5). Uczeń Chrystusa powinien na wzór Maryi być ogarnięty pragnieniem miłości Boga i zadośćuczynienia Mu za wszelkie zło uczynione przez ludzi, ale równocześnie zachować ufność w nieskończone Boże miłosierdzie. Dlatego też winien przyjmować utrapienia duszy i ciała, aby odpokutować grzechy własne i bliźnich, i w ten sposób nie utracić Boga, Dobra Najwyższego⁶⁵.

Maryja jest dla wierzących wzorem pobożności, którą wyrażają życiem, bo sam Chrystus Pan, dając nam Maryję za Matkę, wskazał Ją tym samym jako wzór do naśladowania. *Jest bowiem rzeczą naturalną, aby dzieci czuły to samo, co matki oraz aby ich zalety i cnoty odtwarzały w swoim życiu*⁶⁶. Ponadto tak jak każdy chrześcijanin może powiedzieć za św. Pawłem Apostołem, że Syn Boży *umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie* (Ga 2, 20), tak też z pełnym zaufaniem może być przekonany, iż Boski Odkupiciel powierzył mu, w duchowym testamencie, swoją Matkę. Wraz z Nią przekazał *wszystkie skarby łaski i cnot, jakimi Ją ubogacił po to, aby spływały na nas przez Jej możliwe wstawiennictwo i nasze gorliwe Jej naśladowanie*⁶⁷.

Ewangelia i tradycja katolicka potwierdza, że duchowe macierzyństwo Maryi przekracza granice miejsca i czasu, a należy do powszechnej historii Kościoła; w nim była zawsze obecna, pełniąc swe obowiązki macierzyńskie i służąc pomocą. Wszystkie okresy dziejów Kościoła korzystały i będą korzystać z dobrodziejstwa macierzyńskiej obecności Bogarodzicy, gdyż Ona jest zjednoczona nierozzerwalnym węzłem z Synem swoim, Chrystusem, który jest *wczoraj i dziś, ten sam także na wieki* (Hbr 13, 8).

Bardzo aktualne, mimo upływu wielu lat, pozostają wskazania i zachęty Pawła VI do rozbudzania, w sercach wszystkich wierzących i wyrażania swym życiem, coraz gorętszej i bardziej owocnej miłości synowskiej do Maryi Dziewicy, Matki Syna Bożego i Matki Kościoła. Niepokalane Serce Maryi winno przyświecać wszystkim chrześcijanom jako wzór doskonałej miłości Boga i bliźniego. Maryja powinna stać się wzorem pobożności wyrażonej w uczestnictwie w świętych sakramentach Kościoła, które wyzwalają człowieka od grzechów i chronią od upadku. Uczeń Chrystusa i syn Jego Matki ma czuć się niejako przynaglany do zadośćuczynienia za niezliczone zniewagi wyrządzone Boskiemu Majestatowi. Dziewica Maryja jest wreszcie *znakiem jedności i wezwaniem do*

⁶⁵ Por. TAMŻE, II, 4.

⁶⁶ SM II, 5.

⁶⁷ TAMŻE.

umacniania węzłów braterstwa wśród wszystkich chrześcijan, w jednym Kościele Chrystusowym, który „pouczony przez Ducha Świętego, darzy Maryję Pannę synowskim uczuciem czci jako Matkę najmilszą”⁶⁸.

Dlatego Paweł VI zakończył swoją adhortację apostolską *Signum magnum* o czci i naśladowaniu Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła i wzoru wszystkich cnót, wezwaniem synów i córek Kościoła do osobistego ponowienia poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Matki Kościoła oraz zaapelował, aby także, potwierdzając *ten wspólny znak pobożności całym swym postępowaniem, starali się coraz doskonalej wypełniać wolę Bożą, naśladować ze czcią Królową Niebios i służyć Jej w duchu synowskim*⁶⁹.

Paweł VI w swoim nauczaniu apostolskim stawiał bardzo zdecydowanie i jasno zasadę naśladownictwa Matki Kościoła w życiu codziennym wszystkich wiernych. *Dany przez Dziewicę przykład świętości skłania chrześcijan, by wznosili oczy ku Maryi, „która świeci całej wspólnocie wybranych jako wzór cnót”⁷⁰.* W życiu chrześcijanina mają być obecne, na wzór Maryi, przede wszystkim ewangeliczne cnoty, jakimi są: wiara i wola podatna na słowo Boże, wielkoduszne posłuszeństwo, szczerza pokora, troskliwa miłość, rozważna mądrość, cześć dla Boga, która pobudza do ochotnego spełniania obowiązków religijnych, do wyrażania wdzięczności za otrzymane dobrodziejstwa, do składania darów w świątyni i do zanoszenia modlitw we wspólnocie apostołów; moc ducha na wygnaniu, w boleści, ubóstwo pełne godności i ufności pokładanej w Bogu, czujna troska o Syna, poczynając od pokory żłóbka aż do hańby krzyża, troskliwa słodycz ducha, dziewicza czystość, mocna i czysta miłość oblubieńcza⁷¹. Papiież zapewnia, że tymi cnotami napełnieni zostaną wszyscy ci, te dzieci Matki niebieskiej, które *z mocnym postanowieniem wpatrują się w Jej przykłady, by mogły przez naśladowanie wyrazić je w swoim życiu*⁷². Kościół katolicki, bogaty doświadczeniem wieków, jest przekonany wiarą w skuteczną pomoc Bożej Rodzicielki Maryi ofiarowanej człowiekowi, który zmierza do osiągnięcia pełni swojego życia. Maryja, nowa Niewiasta, stoi najbliżej Chrystusa, nowego Człowieka⁷³, i dlatego została dana uczniom Jej Syna jako rękojmia zapewniająca, iż

⁶⁸ SM II, 7; por. LG 53.

⁶⁹ SM II, 8.

⁷⁰ PAWEŁ VI, Adhortacja apostolska *Marialis cultus* o należywym kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny (2.02.1974), 57 (dalej: MC).

⁷¹ Por. TAMŻE.

⁷² TAMŻE, 57.

⁷³ Paweł VI, powołując się na nauczanie Soboru Watykańskiego II, przypomina prawdę głoszoną przez Kościół, że w tajemnicy Chrystusa wyjaśnia się zarazem tajemnica człowieka. Por. GS 22.

*Boży plan zbawienia całego człowieka już się spełnił w osobie rodzaju ludzkiego, to znaczy w Niej*⁷⁴.

Życie wielu dzisiejszych ludzi często przebiega pomiędzy trwogą i nadzieją; wśród zniechęcenia na skutek swej małości, jak i opanowania przez niekończące się i niespełnione pragnienia. Człowiek przeżywa zamęt ducha, rozdarcie serca i niepewność umysłu co do tajemnicy śmierci, dręczony jest samotnością, pragnie wspólnoty z innymi, zwłaszcza z takimi, których całkowicie ogarnia niechęć i wstręt. Najświętsza Maryja Dziewica, Matka Kościoła ofiaruje każdemu wierzącemu, „pogodną wizję i ma słowo zdatne do umocnienia serc”: przyrzeka, że *nadzieja odniesie zwycięstwo nad trwogą, wspólnota – nad samotnością, pokój – nad zamętem, radość i piękno – nad zniechęceniem i odrazą, oczekiwanie rzeczy wiecznych – nad doczesnymi pożądaniem, życie nad śmiercią*⁷⁵.

W nauczaniu Pawła VI, Maryja jest ściśle zjednoczona z Kościołem, będąc jego pierwszą Córką i najpiękniejszą częścią oraz wzorem w pielgrzymowaniu Kościoła w wierze, nadziei i miłości. Bóg dał nam w Maryi wzór ducha pobożności, w jakim Kościół czci i przeżywa Boskie tajemnice; Maryja Dziewica jest najznakomitszym wzorem wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem, to znaczy takiej wewnętrznej postawy, z jaką Kościół, zjednoczony ze swym Panem, wzywa Go i przez Niego oddaje cześć Ojcu Przedwiecznemu⁷⁶. Maryja była i pozostaje *wzorem dla całego Kościoła w oddawaniu czci Bogu oraz nauczycielką pobożności także dla poszczególnych chrześcijan*⁷⁷. Każdy zatem, kto patrzy na Maryję jako wzór i nauczycielkę pobożności, może się od Niej uczyć, jak całe życie zamieniać na nieustanny kult składany Bogu, a cześć oddawaną Bogu czynić podstawowym zadaniem swego życia, czyli jak odpowiadać Bogu, na Jej wzór: *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa* (Łk 1, 38). Oddawać Bogu wolę w posłuszeństwie, a życie w ofierze⁷⁸. To *fiat* Maryi jest dla wszystkich

⁷⁴ MC 57.

⁷⁵ TAMŻE. Papież Paweł VI dodaje, że jakby pieczęcią przyłożoną do tej *Adhortacji* (MC) i nowym świadectwem duszpasterskiego znaczenia kultu maryjnego „dla doprowadzenia ludzi do Chrystusa” są słowa Matki Jezusowej wypowiedziane w Kanie: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5). Te słowa wydają się być głosem, w którym rozbrzmiewa formuła użyta przez lud wybrany do zawarcia przymierza na górze Synaj (por. Wj 19, 8; 24, 3. 7; Pwt 5, 27) lub do odnowienia wierności dla niego (por. Joz 24, 24; Ezd 10, 12; Ne 5, 12) oraz głosem w przedziwny sposób zgadzającym się z głosem Ojca, który „dał się słyszeć” podczas teofanii na górze Tabor: *Jego słuchajcie* (Mt 17, 5).

⁷⁶ Por. MC 16; SC 7.

⁷⁷ MC 21.

⁷⁸ S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Adhortacja „Marialis cultus”*, w: S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Tak czcić Matkę Bożą. Paweł VI o kulcie Najświętszej Maryi Panny*, Niepokalanów 2004, 140.

*chrześcijan pouczeniem i przykładem, jak posłuszeństwo dla woli Ojca ma się stać drogą i pomocą do świętości każdego*⁷⁹.

W pobożności Maryi w sposób szczególny uderza Jej zasluchanie się w Słowo Boże, które przyjęła z wiarą i uczyniła pokarmem swego życia. Była – według określenia Paweł VI - *Dziewicą słuchającą*⁸⁰. Maryja wiarą odpowiedziała na zwiastowaną Jej wolę Bożą i wierząc poczęła Jezusa (por. Łk 1, 38. 45). Jako szczególny świadek wcielenia Syna Bożego, przechowywała i rozważała w sercu związane z Nim wspomnienia (por. Łk 2, 19. 51). Podobnie czyni Kościół, który zwłaszcza w liturgii słucha słowa Bożego, przyjmuje to słowo, głosi je i otacza czcią, a także karmi tym słowem swoje dzieci jako chlebem życia; ponadto, w świetle słowa Bożego bada i wyjaśnia znaki czasów i ludzkie wydarzenia⁸¹.

Wzorem pobożności dla nas jest modlitwa Maryi, której szczególnym wyrazem jest pieśń *Magnificat* (por. Łk 1, 46-55), z wyrażonym w niej uwielbieniem Boga, pokory oraz wiary i nadziei. Ta modlitwa Maryi jest właściwą pieśnią czasu mesjańskiego, w której łączy się świąteczna radość Ludu Bożego Starego i Nowego Przymierza. Kantyk Najświętszej Maryi Panny, rozpowszechniając się, stał się we wszystkich czasach wspólną modlitwą całego Kościoła⁸².

W Kanie Galilejskiej Maryja okazała się *Dziewicą proszącą* (por. J 2, 1-12), która przedstawiwszy Synowi tak bardzo doczesną prośbę, swoim wstawiennictwem zaradziła potrzebom (dar wina) uczestników wesela i przyczyniła się do umocnienia wiary uczniów Jezusa, do dokonania przez Niego pierwszego ze znaków. Maryja modliła się także z gronem apostołów o dar Ducha Świętego (zob. Dz 1, 14) i modli się również dzisiaj z Kościołem, w którym jest obecna: *choćż bowiem została wzięta do nieba, nie przestaje jednak spełniać swej błagalnej i zbawiennej misji*⁸³.

Kościół na wzór Maryi jest również *Dziewicą modlącą się*; codziennie bowiem śpiewa w *Nieszporach* pieśń Maryi, przedstawia Bogu Ojcu potrzeby swoich dzieci, m. in. w modlitwie powszechnej, oraz *nieustannie wielbi Boga i wstawia się za zbawienie całego świata*⁸⁴.

Chrześcijanie winni uczyć się od Maryi i wyrażać swoją postawą życiową Jej całkowite oddanie się Chrystusowi i Jego dziełu. Wierząc

⁷⁹ MC 21.

⁸⁰ TAMŻE, 17.

⁸¹ Por. TAMŻE; DV 21; S. CZERWIK, *Kult Matki Bożej w dziejach Kościoła i jego odnowa po Soborze Watykańskim II*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 67(1991) 45.

⁸² Zob. MC 18; Paweł VI nazywa tu Maryję *Dziewicą modlącą się*, co uwidoczniło się zwłaszcza w Jej nawiedzeniu św. Elżbiety, matki Poprzednika Pańskiego.

⁸³ MC 18; LG 62; por. S. CZERWIK, *Kult Matki Bożej...*, 45.

⁸⁴ MC 18; SC 83, gdzie jest mowa o *Liturgii godzin*, łączącej modlitwę uwielbienia (psalmy, pieśni i hymny) oraz modlitwy wstawiennicze.

i będąc posłuszną Ojcu Przedwiecznemu, zrodziła na ziemi samego Syna Bożego. To jedyne w swoim rodzaju macierzyństwo Maryi jest typem i wzorem płodności Matki-Kościola, która przez przepowiadanie i chrzest *rodzi do nowego i nieśmiertelnego życia synów z Ducha Świętego poczętych i z Boga zrodzonych*⁸⁵. Ojcowie Kościoła uczyli, że w sakramencie chrztu przedłuża się dziewicze macierzyństwo Maryi. Św. Leon Wielki mówił: *Początek życia, jaki (Chrystus) wziął w łonie Dziewicy, umieścił w źródle chrzcielnym: dał wodzie to, co dał Matce; albowiem moc Najwyższego i osłona Ducha Świętego, która sprawiła, że Maryja porodziła Zbawiciela, sprawia, że woda odradza wierzącego*⁸⁶.

Paweł VI, rozważając trzy wielkie wydarzenia z życia Maryi, ściśle związane z życiem Jej Syna, i stawiając Ją jako wzór pobożności, określa Maryję *Dziewicą ofiarującą*⁸⁷. Wielkoduszne posłuszeństwo Maryi wyrażone w Jej *fiat* (por. Łk 1, 38) jest zgodne ze zbawczym *fiat* wypowiedzianym przez Słowo Wcielone w momencie wejścia na świat, w słowach, jakie autor Listu do Hebrajczyków wkłada w usta Jezusa: *Oto idę [...], abym spełniał wolę Twoją, Boże* (Hbr 10, 7). Zbieżność postawy Jezusa i Jego Matki staje się wzorem dla postawy każdego chrześcijanina. Drugie wydarzenie ukazujące całkowite oddanie się Matki dziełu odkupienia swego Syna jest widoczne w ofiarowaniu Jezusa w świątyni (por. Łk 2, 22-35). Maryja okazuje posłuszeństwo dwom przepisom Starego Prawa: o ofiarowaniu pierworodnego syna Bogu (por. Wj 13, 11-16) oraz o oczyszczeniu matki (por. Kpł 12, 6-8). W wydarzeniu tym Kościół widzi przedłużenie tej podstawowej ofiary, jaką Słowo, stając się Ciałem i przychodząc na świat, złożyło Bogu (Hbr 10, 5-7). W słowach wypowiedzianych w tym momencie przez starca Symeona jest proroczo ukazana męka Chrystusa, który będzie „znakiem sprzeciwu” (por. Łk 2, 34), i współcierpienie Jego Matki, której duszę przeniknie miecz. Kościół od czasów średniowiecza widział w Maryi przynoszącej do świątyni swego Syna *wolę ofiarowania, czyli jak powiadają, ofiarniczą, która wykraczała poza zwykłe rozumienie obrzędu*⁸⁸. Zjednoczenie Matki i Syna w dziele odkupienia doszło do szczytu na Kalwarii, gdzie Chrystus *złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę* (Hbr 9, 14), a Maryja, stojąc pod krzyżem (por. J, 25) współcierpiała najgłębiej ze swym Jednorodzonym Synem, z matczyną miłością godząc się na Jego ofiarę⁸⁹.

⁸⁵ MC 19; papież Paweł VI nazywa w tym miejscu Maryję *Dziewicą* rodzącą. Por. LG 64.

⁸⁶ Cyt. za: MC 19.

⁸⁷ Zob. TAMŻE, 20.

⁸⁸ TAMŻE.

⁸⁹ Por. TAMŻE; LG 58.

Chrystus Pan, dla przedłużenia na wieki Ofiary Krzyża, powierzył Kościołowi, swojej Oblubienicy, Ofiarę Eucharystyczną, pamiątkę swojej śmierci i zmartwychwstania⁹⁰. Kościół zaś sprawuje ją przede wszystkim w niedzielę, w łączności ze świętymi, a zwłaszcza z Maryją Dziewicą, nadsładując Jej płomienną miłość i niewzruszoną wiarę⁹¹.

* * *

Jan Paweł II, kończąc adhortację apostolską *Ecclesia in Europa* (28 VI 2003) modlitwą do Maryi, Matki nadziei, wskazał jednocześnie na postawę, jaką ludzie wierzący powinni wyrażać swoim życiem, wpatrzeni w Maryję, wzór pobożności, która pomaga nam interpretować również dzisiaj to, co się wydarza wokół nas i w świecie⁹².

Kościół prosi więc Maryję, Matkę nadziei, by była z nami na naszych drogach; aby uczyła nas głosić Boga żywego; pomagała nam dawać świadectwo Jezusowi, jedynemu Zbawcy; byśmy służyli bliźniemu, otwierali się na potrzebujących, wprowadzali pokój, z zapalem budowali świat bardziej sprawiedliwy; by wstawiała się za nami, którzy działamy w historii, pewni, że wypełni się plan Boga Ojca.

Cały Lud Boży zanosí modlitwy do Maryi, Matki nadziei i Jutrzenki nowego świata, by czuwała nad Kościołem, aby był on odzwierciedleniem Ewangelii i autentycznym miejscem komunii; aby żył swoją misją głoszenia, celebracji i służby Ewangelii nadziei dla pokoju i radości wszystkich. Maryja, czuwając nad wszystkimi chrześcijanami, wstawia się do Boga, aby ufnie zdążali drogą jedności, jako zaczyn zgody na kontynencie europejskim; czuwa nad młodzieżą, nadzieją przyszłego świata, aby wielkodusznie odpowiadała na wezwanie Jezusa; czuwa nad ludźmi odpowiedzialnymi za narody, aby podejmowali budowanie wspólnego domu, w którym będzie szanować się godność i prawa każdego.

Jan Paweł II zakończył modlitwę do Maryi, Matki nadziei, prośbą, aby dała nam Jezusa i sprawiła, abyśmy za Nim szli i kochali Go, bo Jezus Chrystus jest nadzieją Kościoła, Europy i ludzkości.

Ks. dr hab. Jan Józef Janicki
Papieska Akademia Teologiczna (Kraków)

ul. L. Rydla 3
PL - 32-090 Słomniki
e-mail: jjanicki@kielce.opoka.org.pl

⁹⁰ Por. SC 47.

⁹¹ Por. MC 20; SC 47. 102. 106.

⁹² Zob. EinE 125.

Maria come modello di piet  manifestata nella vita

(Riassunto)

Nella prima parte dell'articolo l'autore richiama l'immagine di Ges  Cristo come la fonte della speranza per il mondo. In questo contesto viene collocata la persona di Maria come la Madre di speranza e il prototipo della Chiesa. La piet  mariana viene descritta dall'autore in riferimento all'insegnamento di *Marialis cultus*. In questo modo Maria appare come la Vergine di ascolto, la Vergine di preghiera, la Vergine offerente. Il modello mariano di piet  si esprime bene nella liturgia della Chiesa.